

KILKA UWAG O STOSUNKU POMIĘDZY PODSTAWOWYM TYPEM CZYNU ZABRONIONEGO A JEGO ODMIANAMI ORAZ O REGULE SPECJALNOŚCI JAKO MECHANIZMIE REDUKCYJNYM WIEŁOŚĆ OCEN W PRAWIE KARNYM

KAMIL SIWEK*

DOI: 10.26399/iusnovum.v15.3.2021.20/k.siwek

Zasadniczym celem niniejszego opracowania jest próba ustalenia stosunku pomiędzy podstawowym typem przestępstwa a jego odmianami i zbadanie zasadności sięgania po regułę *lex specialis derogat legi generali* w kontekście pozornego zbiegu przepisów w prawie karnym – na bazie wiedzy o strukturze tak zwanych norm sprzężonych, wyznacznikach reguł unikalnej w skali światowej derywacyjnej koncepcji wykładni prawa¹ – w powiązaniu z poziomową interpretacją tekstu prawnego², techniką redagowania tekstów aktów prawnych³ oraz w duchu poznańsko-szczeciń-

* mgr, doktorant, Zakład Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: kamil.siwek@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0001-6901-0061

¹ Szerzej na ten temat, w tym o zjawisku rozczłonkowania treściowego norm w przepisach prawnych – zob. M. Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Warszawa 2019, s. 125–126.

² Jest rzeczą wiadomą, że koncepcja derywacyjna przyjmuje szeroko udokumentowane stanowisko Ryszarda Sarkowicza, przedstawione w pracy *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995. Zgodnie z tym stanowiskiem teksty prawne pisane są na poziomie deskryptywnym (jako zdania opisowe), a czytane dla celów obrotu prawnego na poziomie dyrektywnym (jako normy postępowania). Szerzej zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 93–100.

³ Sieganie w interesującej materii do zasad techniki prawodawczej respektuje fakt, że wiedza o zasadach legislacji, „a zwłaszcza techniki legislacyjnej” jest składową założenia o racjonalności prawodawcy i „korespondują z dyrektywami porządkującej fazy wykładni, a przede wszystkim fazy rekonstrukcyjnej”. Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 263–265. Następnie respektuje fakt, że „techniki kodowania norm w przepisach prawnych zostały uwzględnione w treści dyrektyw interpretacyjnych derywacyjnej koncepcji wykładni prawa Macieja Zielińskiego”. Zob. A. Choduń, *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca*

skiej szkoły w teorii prawa i wypracowanej przez nią aparatury pojęciowej⁴. Tak zorientowana postawa badawcza jest wyrazem dążenia do racjonalnego uwzględnienia sformułowanego przez Zygmunta Ziemińskiego postulatu wewnętrznej integracji nauk prawnych, a tym samym niepodjęcia nieekonomicznego wysiłku badawczego⁵. Spełnienie tych elementarnych rygorów metodologicznych przy analizie problematyki pozornego zbiegu przepisów w prawie karnym czyni zadość wysuniętej przez Włodzimierza Wróbla ogólnej wskazówce, że w problematyce zbiegu przepisów ustawy „pomocnym instrumentem analizy tego zagadnienia stanowi odwołanie się do ustaleń teorii prawa i przyjętych reguł wykładni”⁶. Jak wiadomo, w nauce o prawie karnym sprawa jest wyjątkowo zawikłana. Raz przyjmuje się, że z pozornym zbiegiem przepisów ustawy mamy do czynienia w tych sytuacjach, w których ten sam czyn wyczerpuje znamiona dwóch różnych

edukacyjna, „Krytyka Prawa” 2018, nr 3, s. 233. Dalej respektuje fakt, że: „Redagowanie tekstów aktów normatywnych nie dokonuje się już tylko wedle reguł techniki legislacyjnej, ale też z uwzględnieniem, mniej lub bardziej uzgodnionych, reguł wykładni. Można dodać, że sposoby odczytywania norm z przepisów (wykładni) kierują uwagę na reguły techniki legislacyjnej. Mechanizm ten także sprzyja zbliżaniu reguł «kodowania» norm w przepisach i odczytywania norm z tekstu aktu prawotwórczego” Zob. J. Oniszczuk, *Tworzenie aktów normatywnych jako instrument polityki publicznej. Technika budowy tekstu*, „Studia z Polityki Publicznej” 2014, z. 3, s. 28. Zob. też L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014, s. 24-25: „Zasady techniki prawodawczej ustalają jednak nie tylko standardy poprawnej legislacji, ale także standardy poprawnej interpretacji przepisów prawnych”, w związku z czym „interpretator musi się liczyć ze sposobami redagowania tekstów prawnych”. Oznacza to, że w sferze wykładni prawa nie można pomijać zasad konstruowania tekstów aktów prawnych. Zasady te są bowiem immanentnym składnikiem dyrektyw wykładni prawa. Generalna krytyka tego ujęcia, tzn. twierdzenia, że zasady techniki prawodawczej są istotnym układem odniesienia w sferze rekonstrukcji norm prawa karego – tak jak krytykę tę zrealizowano (bliżej zob. M. Iwański, M. Małecki, Sz. Tarapata i W. Zontka, *Dlaczego rozważania o „aspekcie formalnym kontratypu obrony koniecznej” są bezprzedmiotowe (na marginesie artykułu Kamila Siwka)*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 12, s. 135-142) – opiera się wyłącznie na niedostatecznym rozpoznaniu wyznaczników reguł derywacyjnej wykładni prawa. W krytyce tej w sposób ostentacyjny pominięto przecież fakt, że zasady techniki prawodawczej – także w wykładni ustaw – są od lat wykorzystywane przez Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy oraz sądy administracyjne i sądy powszechne przy rozwiązywaniu różnorodnych problemów interpretacyjnych. Zob. A. Choduń, *Postulat jasności...*, op. cit., s. 241, przyp. 26; postanowienie SN z dnia 24.02.2006 r., I KZP 52/05; wyrok SN z dnia 6.05.2011 r., II CSK 421/10; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14.09.2011 r., I ACa 677/11; wyrok NSA z dnia 9.05.2013 r., I GSK 208/12; wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 1.8.2013 r., I SA/Wr 683/13; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 5.03.2015 r., III SA/Gd 1024/14; postanowienie SN z dnia 6.10.2016 r., IV KK 138/16. Dlatego nie gra roli fakt, że zasady techniki prawodawczej sprecyzowane zostały w rozporządzeniu i służą do wykładni przepisów ustaw. Słowem, kategoryczne kwestionowanie znaczenia zasad techniki prawodawczej w sferze wykładni prawa prowadzi wprost do zanegowania założenia o jurydycznej racjonalności prawodawcy i reguł wykładni prawa. Właściwie zrealizowany proces wykładni prawa, w tym przepisów Kodeksu karnego, nie może przebiegać z pominięciem zasad techniki prawodawczej.

⁴ Zob. S. Czepita, S. Wronkowska, M. Zieliński, *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa*, „Państwo i Prawo” 2013 z. 2, s. 3–16.

⁵ Zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 72–73.

⁶ Zob. W. Wróbel, *Z problematyki tzw. pozornego zbiegu przepisów w prawie karnym*, w: *Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, red. J. Majewski, Toruń 2006, s. 80–81.

typów czynów zabronionych⁷. Dotyczy to zwłaszcza typów zasadniczych i zmodyfikowanych⁸. Typy te pozostają wówczas w stosunku zawierania się opisu typu bardziej szczegółowego (zmodyfikowanego) w opisie bardziej generalnym (zasadniczym)⁹. Uważa się, że „przepis szczególny to taki przepis, w którym są te same znamiona przestępstwa co w przepisie ogólnym, ponadto zaś dodatkowe inne znamiona bliżej określające przestępstwo. Wszystkie przepisy określające typy kwalifikowane i uprzywilejowane przestępstwa są *leges speciales* w stosunku do przepisu określającego typ podstawowy”¹⁰. Dlatego redukcja wielości ocen prawnych do jednej oceny przeprowadzana jest za pomocą kolizyjnej reguły specjalności (*lex specialis derogat legi generali*)¹¹. Jest to ujęcie najstarsze, oparte na przepisach prawnych i mające swój rodowód w niemieckiej nauce prawa karnego¹².

Niekiedy jednak uważa się, że redukcja ocen dokonywana jest na płaszczyźnie norm sankcjonujących¹³. Ponieważ konkretny czyn zabójstwa pod wpływem wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami realizuje znamiona typu czynu zabronionego opisanego w dwóch przepisach: art. 148 § 1 k.k. i art. 148 § 4 k.k., to powstaje „kolizja norm sankcjonujących, która wymaga określonego rozstrzygnięcia”¹⁴. Jest to pozorny zbieg norm sankcjonujących oparty na wspólnej normie sankcjonowanej¹⁵. Wówczas „przepis określający typ zmodyfikowany wyraża

⁷ Jak wiadomo, A. Spotowski zgłosił postulat, aby w kontekście pozornego zbiegu przepisów i przestępstw posługiwać się określeniem „zbieg pomijalny”. Zob. A. Spotowski, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 54. Jak zobaczymy, postulat ten nie jest zasadny.

⁸ Zob. K. Buchała, w: *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994, s. 90; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2011, s. 294; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 212; J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2019, s. 179.

⁹ Zob. – zamiast wielu – M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 413; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 221–222; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 294. Takie też stanowisko zajmowano w literaturze teoretycznoprawnej. Zob. Z. Ziemiński, *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972, s. 132–133.

¹⁰ Zob. I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 256.

¹¹ Zob. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 52–53; idem, *Prawo...*, op. cit., s. 222. Wspomniana reguła określana jest niekiedy mianem „dyrektywy kolizyjnej”. Zob. M. Błaszczak, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, s. 323. Takie też stanowisko na pewnym etapie swojej twórczości naukowej zajmował W. Wolter w pracy *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego*, Kraków 1947, s. 393. Zob. też S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 418.

¹² Pochodzi bowiem jeszcze z epoki K. Bindinga i E. Belinga. Więcej zob. T. Bojarski, *Odmiany podstawowych typów przestępstw w prawie karnym*, Warszawa 1982, s. 24–25. W piśmiennictwie A. Spotowski zaproponował, aby zmienić punkt odniesienia i zamiast przepisów prawnych redukcję wielości ocen do jednej oceny poprowadzić na podstawie norm prawnych. Więcej zob. A. Spotowski, *Pomijalny (pozorny) zbieg...*, op. cit., s. 70–73. Propozycję tę w doktrynie oceniono jako „koncepcję stosunku podporządkowania między normą przepisu ogólnego i szczególnego”. Zob. T. Bojarski, *Odmiany podstawowych typów...*, op. cit., s. 27.

¹³ Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 294–295.

¹⁴ Ibidem, s. 294.

¹⁵ Takie ujęcie – promowane m. in. przez A. Zolla – zakłada funkcjonalne sprzężenie wielu norm sankcjonujących z jedną tylko normą sankcjonowaną. Wtedy wszystkie typy zabójstwa człowieka stanowią odwzorowanie jednej normy sankcjonowanej: nie zabijaj człowieka. Natomiast fakt, że w k.k. mamy typ zasadniczy zabójstwa i jego odmiany, nie dowodzi,

normę sankcjonującą stanowiącą *lex specialis* w stosunku do normy sankcjonującej wyrażonej w przepisie określającym typ zasadniczy¹⁶. Obie te normy, w odniesieniu do tego samego zakazanego postępowania, wyrażają „odmienne dyrektywy postępowania, w szczególności odmienne granice sankcji karnej”¹⁷. Natomiast pomiędzy typem ogólnym i typem szczegółowym zachodzi stosunek wykluczania, ponieważ „tak zwany typ ogólny jest niczym innym, jak dopełnieniem do pełnego zakresu w stosunku do typów wyliczonych szczegółowo”¹⁸. Podkreśla się wobec tego, że pozorny zbieg przepisów ustawy to w istocie zbieg norm sankcjonujących¹⁹. To właśnie „koniecznym założeniem zasady *lex specialis* jest stwierdzenie, iż opis typu czynu zabronionego stanowiący określenie zakresu zastosowania normy sankcjonującej A zawiera się w opisie typu czynu zabronionego określającego zakres zastosowania normy sankcjonującej B. Taka sytuacja definiuje skądinąd w prawie karnym relację typ podstawowy – typ zmodyfikowany (o ile towarzyszy jej także zróżnicowanie wysokości sankcji powiązanych z poszczególnymi typami)”²⁰. Zaznacza się przy tym, że zasada *lex specialis* ma na względzie kolizję norm sankcjonujących, która w istocie rzeczy jest kolizją norm kompetencyjnych²¹. W rezultacie pomiędzy samymi opisami poszczególnych typów czynów zabronionych „w sposób konieczny musi zachodzić relacja zawierania”²². Dopiero owo zawieranie może prowadzić do zasadności sięgania do reguły specjalności²³.

Kiedy indziej zaznacza się, że pomiędzy zakresami znamion typów zasadniczych i zmodyfikowanych zachodzi stosunek wykluczania (rozłączności)²⁴. Prekursorem tego ujęcia jest W. Wolter²⁵. Według T. Bojarskiego jest to ujęcie wspólnie

że nastąpiła określona zmiana zakresu działania ogólnej normy „nie zabijaj”. Nie każdy bowiem przepis karny wprowadza normę sankcjonowaną. Jedna norma sankcjonowana może mieć odpowiednio kilka norm sankcjonujących. Zob. A. Zoll, *Recenzja pracy A. Spotowskiego pt. Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstwo*, (Warszawa 1976), „Państwo i Prawo” 1977, z. 5, s. 133; idem, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 195. Zob. też Ł. Pohl, *Struktury normatywne zmodyfikowanych typów przestępstw*, w: *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce*, red. J. Giezek, J. Brzezińska, Warszawa 2017, s. 21, przyp. 3; idem, *O stosunku między zmodyfikowanym typem czynu zabronionego pod groźbą kary a leżącą u jego podstaw normą sankcjonowaną*, „Ius Novum” 2010, nr 1, s. 17 i cytowana tam literatura.

¹⁶ Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 295.

¹⁷ Ibidem, s. 294.

¹⁸ Tak – A. Zoll, *Kodeks karny...*, op. cit., s. 195.

¹⁹ Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 295.

²⁰ Zob. W. Wróbel, *Z problematyki tzw. pozornego zbiegu przepisów...*, op. cit., s. 73.

²¹ Ibidem, s. 72–73.

²² Ibidem, s. 74.

²³ Ibidem.

²⁴ Zob. zwłaszcza M. Surkont, *Prawo karne*, Sopot 1998, s. 92; M. Kulik, *Tak zwana czynność towarzysząca z punktu widzenia reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2009, z. 2, s. 194–195, przyp. 25; A. Wąsek (aktualizacja M. Kulik), w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2012, s. 48; J. Giezek, w: *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2015, s. 265; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017, s. 460; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 250–252 oraz powołana w tych pracach dalsza literatura.

²⁵ Zob. W. Wolter, *Reguły wyłączenia wielości ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961, s. 34–36. Zob. też T. Bojarski, *Odmiany podstawowych typów...*, op. cit., s. 26–27 i tam cytowane prace.

dominujące²⁶. Pomiędzy opisami typów czynów zabronionych nie zachodzi relacja ogólności–szczegółności. Wówczas – zdaniem jednych autorów – wielość ocen usuwana jest za pomocą reguły specjalności²⁷, z kolei zdaniem innych – w takich sytuacjach odwoływanie się do reguły specjalności jest zbędne²⁸. Zasadnicze znaczenie ma fakt, że wielość ocen usuwana jest na płaszczyźnie norm sankcjonowanych²⁹. Z tego punktu widzenia zabicie człowieka pod wpływem współczucia dla niego i na jego żądanie realizuje znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 150 § 1 k.k., ale nigdy nie realizuje znamion zabójstwa typu podstawowego określonego w art. 148 § 1 k.k.³⁰ Podobnie – w znamionach kradzieży typu podstawowego nie mieści się kradzież z włamaniem³¹. Wówczas przepis ogólny nie obejmuje pola zarezerwowanego dla przepisu szczególnego³². Wyraża się opinię, że tradycyjne pojmowanie reguły specjalności jest niewłaściwe³³. W istocie bowiem przepis określający zmodyfikowany typ czynu zabronionego pod groźbą kary jest modyfikatorem przepisu określającego typ zasadniczy, a właściwie wyrażenia normokształtnego stanowiącego podstawę rekonstrukcji odpowiedniej normy sankcjonowanej³⁴. Należy zaakcentować fakt, że stanowisko to bazuje na derywacyjnej koncepcji wykładni prawa i treściowym rozczłonkowaniu norm w przepisach prawnych, aczkolwiek nie do końca hołduje rzeczonyj koncepcji wykładni³⁵.

Należy odnotować, że rozwiązaniu przyjmującemu stosunek wykluczania pomiędzy typami zasadniczymi a zmodyfikowanymi zarzuca się, że abstrahuje ono „od relacji, jaka musi zachodzić, by w ogóle można było mówić o typach zasadniczych i zmodyfikowanych”. Twierdzi się, że „ta relacja jest oparta właśnie na stosunku zawierania między wyrażonymi w tych typach opisami czynów zabronionych”³⁶. Zaznacza się, że „kryterium pozwalające odróżnić zbieg pozorny przepisów ustawy od zbiegu rzeczywistego nie jest określone w ustawie”³⁷ oraz że „kodeks karny nie określa, kiedy w prawie karnym wykluczona jest możliwość stosowania przepisów o (rzeczywistym) zbiegu ustaw, tzn. kiedy zachodzi tzw. pozorny zbieg przepisów ustawy”³⁸.

²⁶ Zob. T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2003, s. 200.

²⁷ Zob. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 332–333; M. Surkont, *Prawo...*, op. cit., s. 92–93; A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz, t. I*, Gdańsk 1999, s. 157–158. Zob. też L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2019, s. 161; A. Książkowska-Breś, *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 140–141.

²⁸ Tak zwłaszcza K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 421. Autor podkreśla, że posługiwanie się wspomnianą regułą „może być usprawiedliwione tradycją”. Zob. też K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997, s. 334.

²⁹ Ł. Pohl, *Prawo karne...*, op. cit., s. 250.

³⁰ Idem, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 191.

³¹ T. Bojarski, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 200.

³² Zob. A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1996, s. 124.

³³ Zob. Ł. Pohl, *Prawo karne...*, op. cit., s. 252.

³⁴ Ibidem, s. 250–251.

³⁵ Odwołuje się bowiem do reguły specjalności. Zob. Ł. Pohl, *Zbieg przepisów ustawy i zbieg przestępstw – próba uporządkowania pojęć*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, z. 1, s. 100.

³⁶ Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 294–295.

³⁷ Zob. M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo...*, op. cit., s. 212.

³⁸ Zob. A. Ratajczak, *Zarys wykładu prawa karnego*, Warszawa 2002, s. 280.

Jak łatwo dostrzec, dotychczasowy dorobek naukowej refleksji na temat stosunku pomiędzy podstawowym typem czynu zabronionego a jego odmianami można więc uporządkować w trzech nurtach. W pierwszym przyjmuje się, że pomiędzy typem zasadniczym a jego odmianami zachodzi stosunek zawierania się i redukcja wielości ocen prawnych dokonywana jest na poziomie przepisów. W drugim również uwzględnia się relację zawierania pomiędzy typami czynów zabronionych, z tą zmianą, że redukcja wielości ocen następuje na płaszczyźnie norm sankcjonujących przewidujących odmienne sankcje karne. Takie ujęcie przyjmuje jedną wspólną normę sankcjonowaną przy wielości norm sankcjonujących. W nurcie trzecim opowiada się za stosunkiem wykluczania się zakresów opisów typu zasadniczego a jego odmianami i wielość ocen usuwa na płaszczyźnie norm sankcjonowanych. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że we wszystkich tych nurtach sięga się do różnie ujmowanej reguły specjalności *lex specialis derogat legi generali*. Jak się wydaje, u podstaw tych rozbieżności leży spór występujący pomiędzy zwolennikami „Bindingowskiego” a „konstrukcyjnego” ujęcia normy sankcjonowanej³⁹.

Zwrócić należy teraz uwagę na fakt, że ustawodawca stosuje technikę rozczłonkowania syntaktycznego i treściowego norm prawnych w przepisach prawnych⁴⁰. Twórca derywacyjnej koncepcji wykładni prawa M. Zieliński podkreśla w sposób usuwający jakiegokolwiek wątpliwości, że w świetle techniki rozczłonkowania treściowego przepisy części szczególnej k.k. (art. 148 § 2 i art. 149 czy art. 150) są modyfikatorami wyrażenia normokształtnego sankcjonowanego w art. 148 § 1 k.k.⁴¹ W świetle karnistycznego założenia „są to elementy modyfikujące już normę sankcjonowaną, a nie dopiero normę sankcjonującą”⁴². Zasadnicze znaczenie ma tutaj fakt, że modyfikacja dotyczy wyłącznie normy sankcjonowanej („wyrażenia sankcjonowanego”). Jakkolwiek modyfikacja normy sankcjonującej jest już wtedy zbędna, ponieważ zachowanie zakazane przez normę sankcjonowaną na podstawie przepisu określającego zmodyfikowany typ czynu zabronionego pozostaje poza sferą zastosowania stosownej normy sankcjonowanej odtwarzanej z przepisu określającego podstawowy typ czynu zabronionego. Słowem, znamię modyfikujące jest istotne z punktu widzenia ustalania treści normy sankcjonowanej. Jest

³⁹ Bliżej na ten temat zob. R. Dębski, *Jeszcze o normie prawnokarnej*, w: *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara. Tom I*, red. A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak, Toruń 2014, s. 109–129.

⁴⁰ Bliżej zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 101–122.

⁴¹ Istotna uwaga: na gruncie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa istnieją dwa rodzaje przepisów modyfikujących: 1) które samodzielnie nie precyzują żadnego wyrażenia normokształtnego i ich charakter normatywny wyczerpuje się na modyfikacji przepisu centralnego niepełnego; 2) które samodzielnie wysłowiają wyrażenie normosztatne, jednocześnie modyfikując inne. Tymi ostatnimi są przepisy określające zmodyfikowane typy czynów zabronionych. Do pierwszej grupy należą z reguły przepisy merytoryczne ogólne, w tym kontratytypy (np. art. 25 § 1 k.k.), przepisy o stronie podmiotowej (modyfikujące tym razem normę sankcjonującą – 8 k.k.) oraz przepisy łącznikowe między nimi (art. 7 § 2 k.k.). Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 122. Koresponduje to z ogólnym twierdzeniem wyrażonym w prawoznawstwie ogólnym, że nie każda wypowiedź ustawy wyraża normę prawną. Zob. J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 929.

⁴² Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 118–119.

koniecznym składnikiem tej normy. Znamie modyfikujące natomiast nie gra roli w rekonstrukcji treści normy sankcjonującej odtwarzalnej z przepisu określającego zmodyfikowaną postać typu czynu zabronionego⁴³.

W nauce o wykładni prawa podkreśla się, że modyfikatorów należy poszukiwać między innymi w sąsiednich przepisach⁴⁴. Przykładowo – dla art. 148 § 1 k.k. sąsiednimi przepisami są art. 148 § 2–4 k.k., art. 149 k.k., art. 150 k.k. i art. 155 k.k. Wiadomo, że modyfikator podlega uwzględnieniu w rekonstrukcyjnej fazie wykładni prawa: „Po odnalezieniu modyfikatorów należy przeformułować wyrażenie normokształtne w sposób uwzględniający modyfikatory”⁴⁵. Ściśle rzecz biorąc, modyfikator zmienia treść wyrażenia normokształtnego, niebędącego jeszcze normą sankcjonowaną, a w dalszej już konsekwencji modyfikuje zakres zastosowania (hipotezę) normy sankcjonowanej⁴⁶. Jak wiadomo, zakres zastosowania normy sankcjonowanej tworzy określenie podmiotu (adresata) oraz okoliczności⁴⁷. Który z tych dwóch elementów hipotezy tej normy podlega modyfikacji w kontekście przepisów k.k. o zabójstwie, nie zawsze jest w pełni klarowne⁴⁸. Istotne jest to, że modyfikacja przebiega na płaszczyźnie norm sankcjonowanych i w żadnym razie nie dotyczy norm sankcjonujących przekroczenie tych norm.

Tak czy inaczej, znamie modyfikujące zmienia zakres zastosowania określonej normy sankcjonowanej, a nie sankcjonującej, i musi być brane pod uwagę w rekonstrukcyjnej fazie wykładni prawa pod kątem ustalania ostatecznego kształtu sankcjonowanego wyrażenia normokształtnego. Precyzyjnie rzecz ujmując, w ramach pozornego zbiegu przepisów „zbiegają” się wyłącznie sankcjonowane wyrażenia normokształtne, nigdy zaś przepisy prawne czy normy (sankcjonowane tudzież

⁴³ Tak też – Ł. Pohl, *Struktury normatywne zmodyfikowanych...*, op. cit., s. 20. Przekonuje o tym następująca wypowiedź Ł. Pohla: „W systemie zakładającym nieidentyczność treściową rozważanych norm sankcjonowanych nie wykorzystuje się chciałoby się rzec: pierwotnie – znamienia modyfikującego w procesie odtwarzania norm sankcjonujących, albowiem w systemie tym znamie to – jak powiedziano odgrywa rolę elementu współwyznaczającego treść z sprężonych z tymi normami norm sankcjonowanych”.

⁴⁴ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 289.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Inaczej, że zmodyfikowane typy zabójstw zmieniają zakres zastosowania normy sankcjonującej, pisze M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012, s. 81–83, co jakoby ma wynikać „z logicznego stosunku między normami wysłowionymi w tych przepisach” (chodzi o art. 148 § 1 k.k. i art. 148 § 2–4 k.k., art. 149 k.k., art. 150 § 1 k.k. i art. 155 k.k.). Należy poprzestać na stwierdzeniu, że jest to stanowisko radykalnie niezgodne z wyznacznikami reguł wykładni prawa fundowanymi przez koncepcję derywacyjną.

⁴⁷ Jak wiadomo, każda norma sankcjonowana określa okoliczności, w których znajduje ona zastosowanie. Jeżeli więc norma bliżej tych okoliczności nie precyzuje (np. art. 148 § 1 k.k.), to należy przyjąć, że ma zastosowanie w każdych okolicznościach. Zob. M. Zieliński, w: M. Zieliński, S. Wronkowska, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r.*, Warszawa 2004, s. 279. Takie ujęcie odzwierciedla stanowisko, według którego w każdej normie prawnej znajduje się hipoteza i wiąże się z zanegowaniem zasadności wyróżniania tak zwanych norm kategorycznych. Bliżej zob. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007, s. 145 i tam podana literatura.

⁴⁸ W nauce o wykładni prawa wyraża się wątpliwość, czy na tle art. 148 § 4 k.k. silne wzburzenie określa okoliczności czy adresata. Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 111. W rozważanej problematyce problem ten nie gra roli.

sankcjonujące). Pozorny zbieg przepisów rozwiązywany jest bowiem na etapie przekształcania przepisów prawnych w jedno-jednoznaczne normy sankcjonowane⁴⁹. Dokonuje się więc w toku procesu wykładni prawa⁵⁰. Ukształtowana norma sankcjonowana uwzględni już modyfikację wprowadzoną przez typy zmodyfikowane, dlatego reguła specjalności nie może się aktualizować dopiero w odniesieniu do norm sankcjonowanych⁵¹. Prowadziłoby to do sięgnięcia po typ zmodyfikowany dwukrotnie. Raz przy ustalaniu treści sankcjonowanego wyrażenia normokształtnego, drugi – przy rozwiązywaniu konfliktu norm sankcjonowanych (czy – jak chcą inni – norm sankcjonujących). Takiego rozwiązania koncepcja derywacyjna nie przewiduje.

Należy z naciskiem podkreślić, że przepisy art. 148 § 1 k.k. i art. 148 § 2 k.k. wyrażają własne normy sankcjonowane i sankcjonujące⁵². Pierwszy z tych przepi-

⁴⁹ Odmienne – P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 334. Autor ten pisze następująco: „Podstawą tzw. pozornego zbiegu przepisów ustawy jest relacja podrzędności/nadrzędności (stosunek zawierania) zachodząca między zakresami zastosowania norm sankcjonujących dekodowanych z przepisu zrębowego określającego typ podstawowy oraz przepisów zrębowych określających jego zmodyfikowane odmiany (kwalifikowana lub uprzywilejowana)”. Wprawdzie terminologia używana przez P. Kardasa jest *stricte* derywacyjna, to jednak przytoczone ujęcie nie uwzględnia w dostateczny sposób wyznaczników reguł wykładni derywacyjnej, a zwłaszcza techniki rozczłonkowania norm w przepisach prawnych i jej wpływu na treść norm sankcjonowanych odtwarzalnych z przepisów statuujących zmodyfikowane typy czynów zabronionych. Nie uwzględnia również stanowiska twórcy derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, że każdy z przepisów statuujących zmodyfikowany typ czynu zabronionego jest zawsze przepisem zrębowym, bo opisuje zakazane zachowanie się i precyzuje operator zakazu (choć jest przepisem normatywnie niepełnym) i wyraża własne sankcjonowane wyrażenie normokształtne, stanowiąc normatywną podstawę rekonstrukcji stosownej normy sankcjonowanej (jest zatem przepisem centralnym niepełnym, oczywiście po uprzednich stosownych uzupełnieniach syntaktycznych w sposób, który nada pełnię normatywną przepisowi zrębowemu dotąd niepełnemu normatywnie ze względu na rozczłonkowanie syntaktyczne norm w przepisach prawnych).

⁵⁰ Poprawne dokonanie wykładni prawa, w tym uwzględnienie zjawiska rozczłonkowania treściowego norm w przepisach prawnych, całkowicie wyklucza sytuację, w której ten, kto „zabija człowieka z użyciem materiałów wybuchowych” (art. 148 § 2 pkt 4 k.k.), tym samym „zabija człowieka” w rozumieniu art. 148 § 1 k.k. Tego rodzaju twierdzenie *de lege lata* nie ma żadnych podstaw w regułach wykładni prawa i jest wyłącznie skutkiem dokonywania wykładni na deskryptywnym poziomie odczytania tekstu prawnego. Należy odnotować, że J. Majewski wyraża jednak przekonanie, iż przytoczone twierdzenie jest sensowne na gruncie określonych założeń. Zob. J. Majewski, *Zbieg przepisów ustawy. Zagadnienia węzłowe*, w: *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2017, s. 1130. Dodajmy od razu – założeń nierespektujących techniki kodowania przez prawodawcę norm w treści polskich tekstów aktów prawnych. Jest chyba oczywiste, że respektowanie tej techniki to nie jest kwestia wolności badacza w przyjmowaniu określonych założeń, ale jest po prostu wiążącą *erga omnes* cechą polskich tekstów aktów prawnych.

⁵¹ Tak też Ł. Pohl, *Prawo karne...*, op. cit., s. 250, gdzie podkreślono, że zastosowanie reguły specjalności odbywa się pod kątem ustalania treści norm sankcjonowanych. Jak zostanie niżej wykazane, sięganie w interesującej materii przez Ł. Pohla do reguły specjalności jest niepełnie słuszne.

⁵² Tak – M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 113. Występuje tutaj zjawisko nazwane w koncepcji derywacyjnej kondensacją norm w przepisach prawnych. Każdorazowo przepis typizujący części szczególnej k.k. (lub ustawy karnej pozakodeksowej) wysłowia dwie normy: sankcjonowaną i sankcjonującą. Taka prawidłowość rozciąga się w całej pełni na wszystkie przepisy typizujące zbrodnie i występki zabójstwa. Dlatego niecisłe jest przekonanie, że

sów, jako odnoszący się do podstawowego typu czynu zabronionego, jest przepisem centralnym, drugi – przepisem modyfikującym ten pierwszy jako odnoszący się do kwalifikowanego typu czynu zabronionego – niezależnie od tego, że samodzielnie wysłownia swoją normę jako przepis zrębowy centralny⁵³.

Z tego wynika w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości, że każdy przepis k.k. zakazujący zabicia człowieka (art. 148–150) wysłownia własną normę sankcjonowaną (i sankcjonującą), w związku z czym nie jest tak, że u podstaw karnoprawnego zakazu zabicia człowieka leży jedna wspólna norma sankcjonowana przy wielości norm sankcjonujących. Każdy z przepisów o zabójstwie wysłownia oddzielne wyrażenia normokształtne modyfikowane przez sąsiednie przepisy. Ta modyfikacja prowadzi do tego, że każda z tych norm ma odmienną treść. W rezultacie normy sankcjonowane odtwarzalne z przepisów art. 148–150 k.k. nie mają tej samej treści. Wszystkie te normy są normami całkowicie różnymi i zakazują wykonania różnych czynów. Każdy z przepisów zakazujących zabicie człowieka wpływa na treść pozostałych zakazów wykonania takiego czynu. Znamię modyfikujące jest uwzględniane w procesie odtwarzania treści normy sankcjonowanej odtwarzanej z przepisu statuującego podstawy typ czynu zabronionego zabójstwa. Aby więc zrekonstruować w sposób adekwatny na przykład treść normy sankcjonowanej w art. 148 § 1 k.k., należy – na etapie rekonstrukcji tej normy – wziąć pod uwagę sąsiednie przepisy o zabójstwie, czyli art. 148 § 2–4 k.k., art. 149–150 k.k., które dla art. 148 § 1 k.k. są przepisami modyfikującymi. Modyfikatory uzupełniają bowiem zawsze przepis centralny niepełny. Dopiero uwzględnienie modyfikatora prowadzi do uzyskania pełności przez przepis centralny, co jest warunkiem poprawnej rekonstrukcji treści normy sankcjonowanej. Podkreśla się, że „zastosowanie rozczłonkowania treściowego normy w przepisach polega natomiast na tym, że poza przepisem centralnym ustawodawca wprowadził jeszcze jakieś inne przepisy (co najmniej jeden), które wpływają na treść normy, współwyznaczając jej treść łącznie z przepisem centralnym”⁵⁴. Dlatego modyfikator ten należy bezwzględnie uwzględniać w procesie wykładni prawa. Jego pominięcie prowadzi do błędnej wykładni prawa i nieadekwatnego (fałszywego) pozyskania z tekstu prawnego informacji o treści określonej normy sankcjonowanej.

Chodzi o to, że przepis typizujący jako przepis centralny niepełny nigdy nie jest jeszcze pełnym rozwinięciem zakresu zakazu. Ten zakres można w sposób miarodajny odtworzyć dopiero po uwzględnieniu przepisów modyfikujących. Sedno sprawy tkwi przecież w tym, że bez uwzględnienia modyfikatorów nie istnieje jeszcze żaden typ czynu zabronionego⁵⁵. Istnieje jedynie przepis centralny niepełny, czyli niekompletny. Swoją pełnię (kompletność) przepis ten uzyska dopiero po uwzględnieniu modyfikatora. Nie ulega przecież wątpliwości, że to

ustawodawca po to ustanowił uprzywilejowany typ zabójstwa pod wpływem afektu, aby w połączeniu z zabójstwem typu ogólnego wysłownić dwie normy sankcjonujące o rozłącznych zakresach zastosowania. Zob. J. Majewski, *Zbiąg przepisów ustawy...*, op. cit., s. 1123–1124.

⁵³ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 113.

⁵⁴ Ibidem, s. 111.

⁵⁵ Typ czynu zabronionego pod groźbą kary należy bowiem łączyć z określoną normą sankcjonowaną. Zob. Ł. Pohl, *Prawo karne...*, op. cit., s. 68.

wraz z normą sankcjonowaną pojawia się zakaz. Jeżeli zatem przepis centralny i modyfikator są fragmentami jednej i tej samej całości normatywnej – wyrażenia normokształtne, a następnie jedno-jednoznacznej normy sankcjonowanej⁵⁶, to jest całkiem jasne, że dopiero norma sankcjonowana stanowi podstawę do rozpoznania „czynu zabronionego” w rozumieniu art. 115 § 1 k.k. Skoro bowiem określony czyn ma być „zabroniony”, to nie może tu chodzić o nic innego niż o normę sankcjonowaną, czyli wyrażenie ustanawiające zakaz określonego zachowania. Jest chyba oczywiste, że w oparciu o same przepisy prawne nie możemy stwierdzić, które zachowania są zakazane (zabronione), a które indyferentne prawnie. Nośnikiem zakazów są normy prawne, czyli wytwory normatywne, które „przeszły” wszystkie fazy wykładni prawa, w tym fazę rekonstrukcyjną. Jak wspomniano, to właśnie w tej fazie podlegają uwzględnieniu przepisy modyfikujące przepis centralny niepełny. Bez norm sankcjonowanych nie istnieją w prawie karnym żadne zakazy ani typy czynów zabronionych⁵⁷. Co więcej, nie istnieje nawet prawo. Prawem nie są bowiem ani akty normatywne, ani przepisy prawne – prawem są normy prawne wysłowione w przepisach (odtworzone z przepisów prawnych w procesie wykładni)⁵⁸. Świat prawa istnieje jedynie na normatywnym poziomie odczytania tekstu prawnego, czyli na poziomie norm prawnych. Aby te normy pozyskać, w pierw należy dokonać wykładni prawa, w tym uwzględnić modyfikatory w rekonstrukcyjnej fazie wykładni. Krótko mówiąc, znamię zmodyfikowanego typu czynu zabronionego jest elementem normy sankcjonowanej decydującej o bezprawności (zakazie) określonego zachowania, nie zaś o wyższej karalności. Na normatywnym (dyrektywnym) poziomie odczytania tekstu prawnego, każdy

⁵⁶ Zmodyfikowany typ czynu zabronionego jest bowiem fragmentem typu podstawowego, tyle że w formie zanegowanej (zaprzeczonej). Zob. *ibidem*, s. 250. Oznacza to, że typy zmodyfikowane mają zawsze znaczenie negatywne w treści normy sankcjonowanej zrekonstruowanej z przepisu statuującego typ zasadniczy. Typy zmodyfikowane są koniecznym składnikiem tej normy. Wszystkie odmiany typu zasadniczego współwyznaczają treść normy sankcjonowanej odtwarzalnej z przepisu statuującego typ zasadniczy. Biorąc przykładowo – typy kwalifikowane i uprzywilejowane zabójstwa współwyznaczają treść normy sankcjonowanej zrekonstruowanej z przepisu art. 148 § 1 k.k. Które konkretne typy czynów zabronionych należy uwzględniać w toku wykładni, a więc które przepisy są modyfikatorami innych, będąc jednocześnie przepisami centralnymi niepełnymi (stanowiąc podstawę do rekonstrukcji odrębnych norm sankcjonowanych i sankcjonujących) – na to pytanie odpowiedzi należy poszukiwać w znamieniu czasownikowym występującym w opisie czynu, np. „zabija”, „kradnie” itd. Nie jest to jednak reguła niedoznająca żadnego wyjątku, skoro modyfikatorami dla przepisów art. 148–150 k.k. z pewnością są także przepisy art. 118 § 1 k.k., art. 118a § 1 pkt 1 k.k. i art. 123 § 1 k.k., w których występuje określenie „dopuszcza się”, a nie „zabija”.

⁵⁷ Wyrażane w karnistyce stwierdzenie o możliwym zbiegu dwóch przepisów prawa karnego, które określają znamiona poszczególnych typów czynów zabronionych (dwóch przepisów typizujących), jest nieściśle i może być tolerowane jedynie jako daleko idący skrót myślowy. W rzeczywistości bowiem przepisy prawa karnego żadnego typu czynu zabronionego nie wyrażają, tym samym nie mogą się ze sobą zbiegać. Ten sam czyn może podpadać pod dwa przepisy, nigdy zaś pod dwie normy sankcjonowane, a to właśnie jest koniecznym warunkiem wystąpienia zbiegu przepisów.

⁵⁸ Zob. S. Czepita, S. Wronkowska, M. Zieliński, *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej...*, op. cit., s. 10; podobnie pisze M. Przetak, *Struktura tekstu prawnego na przykładzie kodeksu karnego*, Gdańsk 2015, s. 99: „Treść prawa wyrażają normy”.

przepis typizujący części szczególnej k.k. samodzielnie wysłowia dwie normy: sankcjonowaną i sankcjonującą, natomiast pomiędzy typem zasadniczym a typami zmodyfikowanymi zachodzi zawsze stosunek wykluczania się. Nigdy nie może być tak, że aby jednym i tym samym zachowanie się sprawca mógł przekroczyć normę sankcjonowaną leżącą u podstaw zasadniczej postaci typu oraz normę sankcjonowaną leżącą u podstaw zmodyfikowanej postaci typu⁵⁹. Niedopuszczalna jest zatem kwalifikacja tego samego czynu na podstawie przepisów statuujących typ podstawowy i jego odmianę jako podstawy skazania⁶⁰. Niedopuszczalność takiego rozwiązania nie jest jednak wynikiem powinności o charakterze funkcjonalnym, a opiera się na akceptowanych społecznie wyznacznikach reguł wykładni prawa i technice wysławiania przez normodawcę norm prawnych w przepisach prawnych⁶¹. Przyjęcie natomiast, że jeden i ten sam czyn może się wiązać z przekroczeniem dwóch równych norm sankcjonowanych (zakazujących wykonania czynu typu zasadniczego i typu zmodyfikowanego), może być jedynie skutkiem błędnej

⁵⁹ Tak trafnie – Ł. Pohl, *Prawo karne...*, op. cit., s. 250.

⁶⁰ Możliwość taka wprost dopuszcza W. Wróbel, *Z problematyki tak zwanego...*, op. cit., s. 74. Należy odnotować, że w piśmiennictwie wyrażono następujący pogląd: „Kwalifikacja zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia, wymaga już powołania zarówno przepisu o charakterze podstawowym (art. 148), jak i nawiązanie do okoliczności, które stanowią podstawę łagodniejszej karalności (art. 148 § 4). Ustawodawca wzorem innych zabójstw uprzywilejowanych nie ujął zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia w odrębną kwalifikację prawną. Poprzestanie dlatego w kwalifikacji prawnej czynu, tylko na § 4 byłoby niepełnym odbiciem prawnym zachowania człowieka, który dokonał zabójstwa w afekcie. Kwalifikacja ta nie następuje jednak na zasadzie kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy karnej, tylko na zasadzie jednolitej oceny czynu, który został ujęty w dwóch paragrafach wzajemnie się uzupełniających”. Zob. G. Rejman, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 517.

⁶¹ Z tego względu stosowne jest posługiwanie się przymiotnikiem „pozorny”, co zresztą koresponduje z intuicjami płynącymi z języka polskiego. To, że coś jest właśnie „pozorne”, nie znaczy, że jest prawdziwe. Nie jest tak, że jeśli zbieg przepisów jest „pozorny”, to wystąpił jakiegokolwiek zbieg. Przymiotnik „pozorny” informuje przecież o tym, że to, co nazywa rzeczownik, ma charakter fikcyjny, podobnie jak „rzekomy” („pozorny” to synonim słowa „rzekomy” i „fałszywy”, czyli „taki, który nie jest zgodny z prawdą”). Zob. *Słownik synonimów polskich*, red. Z. Kurzowa, Warszawa 2004, s. 107; nadto *Słownik języka polskiego*, t. VII, red. W. Doroszewski, Warszawa 1965, s. 1472, gdzie wyraz „rzekomy” definiuje się przy użyciu wyrazów „pozorny, fałszywy, zmyślony”. W rzeczywistości pomiędzy typem zasadniczym a jego odmianami żadnego zbiegu nie ma, zbieg ten jedynie sprawia wrażenie prawdziwego, zbieg jest rzekomy (analogicznie jak ciąża rzekoma czy białaczka rzekoma). Wrażenie to może mieć jakiegokolwiek podstawy jedynie na deskryptywnym poziomie odczytania tekstu prawnego, ale w obrocie prawnym – jak przecież wiadomo – liczy się poziom dyrektywny (poziom norm prawnych). Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 95–97. Na tym poziomie używanie określenia „pomijalny” zbieg przepisów jest niewłaściwe i mylące, ponieważ niedwuznacznie sugeruje występowanie zbiegu, tyle że pomijanego w sferze wykładni i stosowania prawa. Trafność posługiwania się przymiotnikiem „pozorny” w kontekście zbiegu przepisów jest jednak kwestionowane w literaturze przedmiotu. Więcej zob. J. Majewski, *Zbieg przepisów ustawy...*, op. cit., s. 1133 i tam podane prace. Sam J. Majewski dla wszystkich zbiegów przepisów typizujących „rozwiązywalnych” za pomocą reguł wyłączania wielości ocen opowiada się za nazwą „zbieg pomijalny”. Zwolennikiem takiego ujęcia deklaruje się też wyraźnie P. Konieczniak, *Uwagi o pojmowaniu typów zmodyfikowanych*, w: *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce*, red. J. Giezek, J. Brzezińska, Warszawa 2017, s. 35–36, przyp. 32.

wykładni prawa (nieuwzględnieniu lub niepoprawnym uwzględnieniu modyfikatora w rekonstrukcyjnej fazie wykładni prawa).

Należy zaakcentować fakt, że „szczególnie ważne jest [...] odróżnianie przepisów modyfikujących od przypadków, w których powinno się odwołać do paremii *lex specialis derogat legi generali*”⁶². W pierwszym przypadku mamy do czynienia z modyfikacją jednego przepisu przez drugi, w drugim chodzi o sytuacje kolizji między normami dwóch różnych aktów prawnych⁶³. Do sytuacji modyfikacji przepisu centralnego przez inny przepis bądź inne przepisy w ogóle nie stosuje się reguły specjalności, która ma zastosowanie do regulacji prawnych (ściślej: wstępnie wyinterpretowanych wyrażen normokształtnych) pozostających w niezgodności i kształtujących w sposób odmienny obowiązki względem tych samych podmiotów⁶⁴. Co istotne, norm prawnych „zakotwiczonych” w dwóch różnych aktach prawnych, „z których jeden ma charakter aktu (ustawy) regulujący dany przedmiot w sposób ogólny i dotyczący na przykład wszystkich obywateli, a drugi regulujący ten sam przedmiot w tym samym bądź węższym zakresie, ale w odniesieniu do określonej, węższej grupy podmiotów”⁶⁵. W ustawie szczególnej (*lex specialis*) następuje wtedy odmienne (węższe) rodzajowe określenie podmiotów poddanych danej regulacji w stosunku do ustawy ogólnej (*lex generalis*). Zasadnicze znaczenie ma fakt, że posłużenie się regułą specjalności „nie powoduje zmiany treści żadnego wyrażenia normokształtnego, lecz wybór źródła, z którego zrekonstruowana zostanie normatywna podstawa decyzji prawnej”⁶⁶. Reguła specjalności znajduje więc zastosowanie w fazie walidacyjnej, czyli w istocie jest rozszerzoną wersją fazy porządkującej i kolizyjną dyrektywę interpretacyjną, a nie walidacyjną⁶⁷. Natomiast uwzględnienie przepisu modyfikującego – jak już wspomniano – następuje w fazie rekonstrukcyjnej i służy ustaleniu ostatecznego kształtu wyrażenia normokształtnego. Wypada zaakcentować fakt, że stanowisko to jednoznacznie prowadzi do odrzucenia tradycyjnego pojmowania reguły specjalności⁶⁸.

Jak łatwo dostrzec, na gruncie pozornego zbiegu przepisów ustawy w ogóle nie mamy do czynienia z sytuacją, której dotyczy reguła specjalności. W rozwa-

⁶² Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 122.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Szerzej – zob. A. Choduń, *Lex specialis i lex generalis a przepisy modyfikujące*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 221–224.

⁶⁵ Ibidem, s. 220–221.

⁶⁶ Ibidem, s. 224.

⁶⁷ Ibidem, s. 224–225. Wspomniana reguła została więc wprost wyrażona w art. 116 k.k. Zob. A. Choduń, *Lex specialis i lex generalis...*, op. cit., s. 222. Oznacza to, że w sferze prawa karnego reguła specjalności nie ma doktrynalnego charakteru.

⁶⁸ Nie ma więc wystarczających podstaw przekonanie, że na terenie prawa karnego reguła specjalności „ma charakter reguły odnoszącej się do kolizji norm, choćby występowały one w ramach tego samego aktu normatywnego i w tym sensie miały charakter pozorny”. Tak – W. Wróbel, *Z problematyki tak zwanego...*, op. cit., s. 72. Dla takich przypadków jedynym układem odniesienia jest zjawisko rozczłonkowania norm w przepisach prawnych i odtworzenie stosownej normy sankcjonowanej przy wykorzystaniu przepisów modyfikujących w rekonstrukcyjnej fazie wykładni prawa.

żanej materii występuje natomiast zjawisko rozczłonkowania norm w przepisach prawnych, związane z techniką redagowania polskich tekstów aktów prawnych. Z tego punktu widzenia nie jest słuszne – w kontekście pozornego zbiegu przepisów – sięganie po regułę specjalności, całkowicie niezależnie od tego, czy jej przedmiotem uczynimy przepisy typizujące, wstępnie wyinterpretowane wyrażenie normokształtne⁶⁹, normy sankcjonowane czy wreszcie – normy sankcjonujące.

⁶⁹ Trafność odniesienia konstrukcji „zbiegu przepisów ustawy” do „wstępnie wyinterpretowanego wyrażenia normokształtne” kwestionuje J. Majewski, *Zbieg przepisów ustawy...*, op. cit., s. 1131, jako względny punkt odniesienia, determinowanego zaawansowaniem procesu wykładni i opowiada się za szerokim pojmowaniem „zbiegu przepisów”, za punkt odniesienia biorąc „możliwie bezpośrednio rozumianych rodzajowych opisów czynów zabronionych zawartych w poszczególnych przepisach typizujących, wyłącznie do treści porównywanych przepisów i ich sensu językowego oraz ewentualnie treści i sensu językowego przepisów z nimi powiązanych”. Należy jednak zwrócić uwagę, że określenie „wstępnie wyinterpretowane wyrażenie normokształtne” nie jest znane koncepcji derywacyjnej, chociaż niekiedy określenie to pojawia się w piśmiennictwie teoretycznoprawnym. Jego autorem jest K. Ziemiński, *Rola i miejsce reguł kolizyjnych w procesie dekodowania tekstu prawnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, z. 2, s. 3 i zostało ono przejęte przez innych autorów – zob. m.in. Z. Ziemiński, *O stanowieniu i obowiązywaniu prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1995, s. 80; A. Choduń, *Lex specialis i lex generalis...*, op. cit., s. 223–224 (krytycznie odnośnie do używania określenia „wstępnie wyinterpretowane wyrażenie normokształtne” zob. K. Mularski, *Faza rekonstrukcyjna derywacyjnej koncepcji wykładni – próba krytycznej analizy*, „Studia Prawnicze” 2017, nr 3, s. 20). Na gruncie rzeczowej koncepcji istnieje po prostu „wyrażenie normokształtne” jako twór normatywny o pełnej charakterystyce syntaktycznej (składniowej) normy prawnej, które może mieć charakter albo treściowo pełny albo treściowo niepełny, wymagający uwzględnienia modyfikatorów, a więc tworu normatywnego o niepełnej charakterystyce treściowej (semantycznej). Trzeba podkreślić, że „wyrażenie normokształtne” otwiera fazę rekonstrukcyjną. Natomiast przepis centralny uzupełniony o modyfikatory można nazywać zmodyfikowanym wyrażeniem normokształtnym. Taką trafną propozycję terminologiczną zgłosił K. Mularski, *Faza rekonstrukcyjna...*, op. cit., s. 14. W każdym razie, uwzględnienie modyfikatorów siłą rzeczy zakłada określony stopień zaawansowania procesu wykładni i respektuje wyznaczniki reguł wykładni. Zestawianie natomiast ze sobą przepisów typizujących i badanie ich sensu językowego pod kątem badania i ewentualnego usuwania zbiegu nie respektuje reguł wykładni. Sens językowy przepisów – na gruncie podejścia derywacyjnego – jest bowiem ustalany już po uwzględnieniu modyfikatorów. Modelowo z perspektywy koncepcji derywacyjnej wszelkie ustalenia semantyczne w obrębie uzyskanego wyrażenia normokształtne dokonywane są w kolejnej fazie wykładni – fazie percepcyjnej. To, co zwykle się uważa za wykładnię językową, jest wtórne wobec uprzednich zabiegów uadekwatniających ostateczny kształt wyrażenia normokształtne (czynności interpretacyjnych dokonywanych w rekonstrukcyjnej fazie wykładni). Zaznacza się, że „czynności „rekonstrukcyjne” muszą poprzedzać te czynności interpretatora, które związane są z ustaleniem znaczenia wyrazów i wyrażeń składających się na zrekonstruowane wyrażenie o strukturze syntaktycznej normy, ale niebędące dostatecznie jednoznaczne (wyrażenie normokształtne). Odwrotna kolejność tych czynności tworzy problemy, których interpretator w innej sytuacji nie doświadcza. Dzieje się tak np. wtedy, gdy interpretator rozpoznaje daną sytuację jako sytuację niezgodności, podczas gdy ma do czynienia z modyfikacją przepisu centralnego przez przepis go modyfikujący”. Zob. A. Choduń, *Koncepcja wykładni prawa Macieja Zielińskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 4, s. 59–60. Sedno sprawy tkwi przecież w tym, że „czynności realizowane w fazie percepcyjnej dokonywane są dopiero po dokonaniu całkowicie zakończonych czynności rekonstrukcyjnych”. Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 290. Wychodzi więc na to, że propozycja wysunięta przez J. Majewskiego zmierza do pominięcia w sferze wykładni

Stosunki pomiędzy zasadniczym typem przestępstw a jego odmianami należy ustalać wyłącznie na podstawie techniki rozcłonkowania treściowego norm prawnych w rekonstrukcyjnej fazie wykładni prawa. Respektowanie tej techniki w odniesieniu do art. 148 § 1 k.k. prowadzi do twierdzenia, że typ zasadniczy i zmodyfikowane ulegają zespoleniu w jedną całość normatywną (normę sankcjonowaną) w ten sposób, że znamiona typu zasadniczego wystąpią w ujęciu pozytywnym, natomiast znamiona wszystkich odmian typu zasadniczego zabójstwa – w formie zanegowanej (zaprzeczonej). Dopiero z tego zespolenia powstaje jedno-jednoznaczna norma sankcjonowana zrekonstruowana z art. 148 § 1 k.k. Dla uzyskania takiego rezultatu wykładni nie należy odwoływać się do reguły specjalności⁷⁰.

Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście następująca trafna wypowiedź: „W związku z tym, że – jak zauważył M. Zieliński – prawo jest «pisane» tekstami, a nie przepisami, oprócz rozcłonkowania syntaktycznego mamy jeszcze rozcłonkowanie treściowe, które wymaga od interpretatora odszukania dla interpretowanego przepisu przepisów modyfikujących (prawa krajowego i innego) jego treść. To odkrycie w doskonały sposób ukazuje relacje między przepisami: centralnym i modyfikującym, które według omawianej koncepcji są interpretowane wspólnie (na zasadzie zweryfikowania treści przepisu centralnego przez uwzględnienie treści przepisu go modyfikującego), a nie traktowane jako niezgodne ze sobą, czego konsekwencją byłaby konieczność wyboru jednego z nich, a to prowadziłyby do wniosku, że w każdym przypadku, w którym w przepisach prawnych ze względu na np. zmianę okoliczności inaczej wyznaczony jest zakres obowiązku tego samego adresata, mamy do czynienia z niezgodnością norm. Byłby to oczywisty absurd, gdyż niezgodność przepisów to nie to samo co niezgodność norm, a przecież wykładnia rozpoczyna się od poziomu deskryptywnego, ale na nim się nie kończy, w każdym razie nie wykładnia prawnicza prowadzona przez prawnika”⁷¹. Wyłącznie z nienależytego rozróżniania przypadków, w których

prawa rekonstrukcyjnej fazy wykładni i z tego względu na akceptację nie zasługuje. Tym samym odbiega od prawdy przekonanie J. Majewskiego, że promowane przezeń ujęcie „najlepiej, jak się zdaje, koresponduje z aparaturą pojęciową stosowaną do rozpatrywania interesującej nas problematyki w piśmiennictwie teoretycznoprawnym”. Zob. J. Majewski, *Zbieg przepisów ustawy...*, op. cit., s. 1131.

⁷⁰ Wskazówka ta ma pełne zastosowanie na gruncie prawa wykroczeń. Biorąc przykładowo – art. 86 § 2 k.w. jest modyfikatorem § 1 tego artykułu będąc zarazem samodzielną podstawą rekonstrukcji stosownej normy sankcjonowanej i sankcjonującej. W literaturze przedmiotu spotykamy jednak odmienne wypowiedzi. Zob. np. J. Raglewski, *Wybrane zagadnienia zbiegu przepisów w prawie wykroczeń*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 1, s. 147.

⁷¹ Tak – A. Choduń, *Koncepcja wykładni...*, op. cit., s. 59. Dlatego nie wydaje się, aby przyjmować szerokie pojmowanie zbiegu przepisów ustawy, który miałby się pojawić już na „wstępnym uchwyceniu sensu językowego rozpatrywanych przepisów typizujących”, a więc wtedy, gdy „dane zachowanie się człowieka «jeden czyn», «ten sam czyn» odpowiadało co najmniej dwóm bardzo prowizorycznie uchwyconym rodzajowym opisom czynów zabronionych zawartym w różnych przepisach typizujących, tzn. takim opisom tych czynów, które się wyłaniają z prima facie dostrzegalnego sensu językowego owych przepisów”. Takie ujęcie proponuje, aby sens przepisów typizujących został uchwycony przez rozumienie bezpośrednie tych przepisów w ujęciu semantyczno-intensjonalnej koncepcji wykładni J. Wróblewskiego. Zob. J. Majewski,

zastosowanie ma reguła specjalności od przypadków, w których należy po prostu uwzględnić przepisy modyfikujące, czerpie swoją podstawową rację przekonanie, że skoro zakresy art. 352 § 2 k.k. oraz art. 352 § 1 k.k. wykluczają się wzajemnie, to jest to wynikiem faktu, iż „kształt” odpowiednich wyrażen normokształtnych może już uwzględniać „wykonanie zespołu czynności interpretacyjnych, tradycyjnie wiązanych z paremią *lex specialis derogat legi generali*”⁷². Z rzeczoną paremią należy przecież jak najściślej wiązać czynności o charakterze walidacyjnym, a nie interpretacyjnym.

Krótko mówiąc, w prawie karnym dysponujemy dwiema regułami wyłączenia wielości ocen w prawie karnym: regułą subsydiarności i regułą konsumpcji. Reguła specjalności nie jest regułą wyłączenia wielości ocen (mechanizmem redukcyjnym), ponieważ nie ma ona charakteru walidacyjnego i wykorzystywana jest w porządkującej fazie wykładni prawa. W interesującej materii regułę specjalności należy natomiast zastąpić przez czynności interpretacyjne właściwe rekonstrukcyjnej fazie wykładni prawa, a więc wykorzystywanie modyfikatorów wyrażenia normokształtnego, respektując tym samym stosowaną przez prawodawcę technikę rozczłonkowania norm w przepisach prawnych. Czynności te nie są skierowane jedynie do organu stosującego prawo. Mogą przebiegać – jak każda wykładnia prawa – na płaszczyźnie *in abstracto* i być ukierunkowane na rozpoznaniu treści zakazu (rekonstrukcji normy sankcjonowanej – typu czynu zabronionego). Wcale nie muszą być zatem odnoszone do czynu *in concreto*. Nigdy natomiast nie jest tak, że zmodyfikowane typy czynów zabronionych – na płaszczyźnie norm sankcjonowanych i sankcjonujących – są *lex specialis* w stosunku do typów zasadniczych, jako *lex generalis*. Reguła specjalności nie ma więc zastosowania do właściwego rozpoznania stosunku zachodzącego pomiędzy podstawowymi typami czynu zabronionego a jego odmianami. To rozpoznanie jest sprawą *stricte* interpretacyjną.

Zbieg przepisów ustawy..., op. cit., s. 1119–1120. Pomijając już fakt, że przeciwko „bezpośredniemu rozumieniu” podniesiono niedające się zbagatelizować zarzuty w nauce o wykładni prawa (zob. szeroko M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 48–58), to praktycznym nonsensem byłoby uprzednie „wstępne ustalanie sensu językowego” określonych przepisów, po to tylko, aby już po właściwym dokonaniu zabiegów uadekwatniających treść wyrażenia normokształtnego i tak dokonywać wykładni językowej rzeczzonego wyrażenia (konstruktu o kształcie słownym istotnie odmiennym od kształtu słownego przepisów, bo uwzględniającego modyfikatory). Aby poprawnie zrealizować wykładnię prawa, w tym uwzględnić modyfikatory w rekonstrukcyjnej fazie wykładni, nie ma żadnej racjonalnej potrzeby, by wstępnie ustalać językowe znaczenie przepisów prawnych. O istnieniu większości modyfikatorów trzeba po prostu wiedzieć (co wymaga nieprzeciętnej wiedzy prawniczej”), a co najmniej być nastawionym na sprawdzenie, czy gdzieś takie modyfikatory się znajdują. Bliżej zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 121. Takie podejście do wykładni nie wiąże się z niezbędnością uchwycenia jakiegokolwiek sensu językowego przepisów typizujących części szczególnej k.k.

⁷² Zob. J. Majewski, *Zbieg przepisów ustawy...*, op. cit., s. 1140 i cytowana tam literatura.

BIBLIOGRAFIA

- Błaszczuk M., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017.
- Bojarski T., *Odmiany podstawowych typów przestępstw w prawie karnym*, Warszawa 1982.
- Bojarski T., *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2003.
- Brożek B., *Derywacyjna koncepcja wykładni z perspektywy logicznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 1.
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989.
- Buchała K., w: *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994.
- Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997.
- Choduń A., *Koncepcja wykładni prawa Macieja Zielińskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 4.
- Choduń A., *Lex specialis a lex generalis a przepisy modyfikujące*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010.
- Choduń A., *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca edukacyjna*, „Krytyka Prawa” 2018, nr 3.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995.
- Czepita S., Wronkowska S., Zieliński M., *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa*, „Państwo i Prawo” 2013, z. 2.
- Dąbrowska-Kardas M., *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012.
- Dębski, *Jeszcze o normie prawnokarnej*, w: *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara. Tom I*, red. A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak, Toruń 2014.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2019.
- Giezek J., w: *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2015.
- Gubiński A., *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1996.
- Kardas P., *Zbiąg przepisów ustawy. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011.
- Konieczniak P., *Uwagi o pojmowaniu typów zmodyfikowanych*, w: *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce*, red. J. Giezek, J. Brzezińska, Warszawa 2017.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Książopolska-Breś A., *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2010.
- Kulik M., *Tak zwana czynność towarzysząca z punktu widzenia reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2009, z. 2.
- Lachowski J., Marek A., *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2019.
- Lande J., *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959.
- Leszczyński L., *Zagadnienia teorii stosowania prawa*, Kraków 2003.
- Majewski J., *Zbiąg przepisów ustawy. Zagadnienia węzłowe*, w: *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2017.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2011.
- Matczak M., *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Warszawa 2019.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014.

- Mularski K., *Faza rekonstrukcyjna derywacyjnej koncepcji wykładni – próba krytycznej analizy*, „Studia Prawnicze” 2017, nr 3.
- Oniszczyk J., *Tworzenie aktów normatywnych jako instrument polityki publicznej. Technika budowy tekstu*, „Studia z Polityki Publicznej” 2014, z. 3.
- Pohl, Ł., *O stosunku między zmodyfikowanym typem czynu zabronionego pod groźbą kary a leżącą u jego podstaw normą sankcjonowaną*, „Ius Novum” 2010, nr 1.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019.
- Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007.
- Pohl Ł., *Struktury normatywne zmodyfikowanych typów przestępstw*, w: *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce*, red. J. Giezek, J. Brzezińska, Warszawa 2017.
- Pohl Ł., *Zbieg przepisów ustawy i zbieg przestępstw – próba uporządkowania pojęć*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, z. 1.
- Pohl Ł., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015.
- Przetak M., *Struktura tekstu prawnego na przykładzie kodeksu karnego*, Gdańsk 2015.
- Raglewski J., *Wybrane zagadnienia zbiegu przepisów w prawie wykroczeń*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 1.
- Ratajczak A., *Zarys wykładu prawa karnego*, Warszawa 2002.
- Rejman G., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999.
- Sarkowicz R., *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995.
- Słownik języka polskiego*, t. VII, red. W. Doroszewski, Warszawa 1965.
- Słownik synonimów polskich*, red. Z. Kurzowa, Warszawa 2004.
- Spotowski A., *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976.
- Surkont M., *Prawo karne*, Sopot 1998.
- Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017.
- Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Gdańsk 1999.
- Wąsek A. (aktualizacja M. Kulik), w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2012.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
- Wolter W., *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego*, Kraków 1947.
- Wolter W., *Reguły wylączenia wielości ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961.
- Wróbel W., *Z problematyki tzw. pozornego zbiegu przepisów w prawie karnym*, w: *Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, red. J. Majewski, Toruń 2006.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2011.
- Zieliński M., w: M. Zieliński, S. Wronkowska, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r.*, Warszawa 2004.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017.
- Ziemiński Z., *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972.
- Ziemiński Z., *O stanowieniu i obowiązywaniu prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1995.
- Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
- Ziemski K., *Rola i miejsce reguł kolizyjnych w procesie dekodowania tekstu prawnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, z. 2.
- Zoll A., *Recenzja pracy A. Spotowskiego pt. Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, (Warszawa 1976), „Państwo i Prawo” 1977, z. 5.
- Zoll, A., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.

KILKA UWAG O STOSUNKU POMIĘDZY PODSTAWOWYM TYPEM CZYNU ZABRONIONEGO A JEGO ODMIANAMI ORAZ O REGULE SPECJALNOŚCI JAKO MECHANIZMIE REDUKCYJNYM WIELOŚĆ OCEN W PRAWIE KARNYM

Streszczenie

W artykule podjęto próbę ustalenie stosunku zasadniczego typu czynu zabronionego a jego odmianami oraz trafności sięgania do reguły specjalności jako mechanizmie redukcyjnym wielość ocen w prawie karnym. Rozważania oparto na bazie wiedzy o strukturze tak zwanych norm sprzężonych, wyznacznikach reguł derywacyjnej koncepcji wykładni prawa w powiązaniu z poziomową interpretacją tekstu prawnego, techniką redagowania tekstów aktów prawnych oraz w duchu poznańsko-szczecińskiej szkoły w teorii prawa i wypracowanej przez nią aparatury pojęciowej. Na tym tle ustalono, że każdy przepis typizujący części szczególnej Kodeksu karnego wysławia własną normę sankcjonowaną i sankcjonującą jako przepis zębony centralny. W tym sensie typy zmodyfikowane są modyfikatorami przepisów centralnych statuujących podstawowe typy czynów zabronionych. Modyfikatory te są niezbędnymi składnikami normy sankcjonowanej odtworzonej w przepisu typizującego typ zasadniczy, co następuje w rekonstrukcyjnej fazie wykładni prawa. W rezultacie typy zmodyfikowane niczego nie modyfikują na płaszczyźnie norm sankcjonujących i pozostają w stosunku wykluczania z przepisami określającymi podstawowym typ czynu zabronionego. Pomiedzy normami sankcjonującymi rekonstruowanymi z typu zasadniczego a jego odmianami, nie zachodzi kolizja. W sferze ustalania stosunku pomiedzy typami zasadniczymi a jego odmianami, nie jest właściwe sięganie do reguły specjalności. Reguła specjalności w ogóle nie jest regułą wyłączenia wielości ocen w prawie karnym.

Słowa kluczowe: wykładnia prawa, zmodyfikowane typy czynów zabronionych, norma sankcjonowana, norma sankcjonująca, wyrażenie normokształtne

A FEW REMARKS ON THE RELATIONSHIP BETWEEN THE BASIC TYPE OF PROHIBITED ACT AND ITS VARIETIES AND ON THE SPECIALITY RULE AS A MECHANISM TO REDUCE MULTIPLE ASSESSMENTS IN CRIMINAL LAW

Summary

The article attempts to establish the basic relationship between the type of prohibited act and its varieties and the appropriateness of using the speciality rule as a mechanism to reduce the multiplicity of assessments in criminal law. The deliberations were based on the knowledge of the structure of the so-called conjugated norms, determinants of the rules of the derivational concept of interpretation of the law in connection with the horizontal interpretation of the legal text, the technique of editing the texts of legal acts and in the spirit of the Poznań–Szczecin school in the theory of law and the conceptual apparatus developed by it. Against this background, it was established that each typifying provision of the specific part of the penal code expresses its own sanctioned and sanctioning norm, as a central framework provision. In this sense, the types are modified by the central regulations that define the basic types of prohibited

acts. These modifiers are essential components of the sanctioned norm reproduced in the provision typifying the basic type, which occurs at the reconstructive phase of interpretation of the law. As a result, modified types do not modify anything at the level of the sanctioning norms and remain in a relationship of exclusion with the provisions defining the basic type of a prohibited act. There is no collision between the sanctioning norms reconstructed from the basic type and its varieties. In determining the relationship between the basic type and its varieties, it is not appropriate to resort to the speciality rule. The speciality rule is not at all a rule excluding multiple assessments in criminal law.

Key words: interpretation of the law, modified types of prohibited acts, sanctioned norm, sanctioning norm, norm-shaping expression

Cytuj jako: Siwek K., *Kilka uwag o stosunku pomiędzy podstawowym typem czynu zabronionego a jego odmianami oraz o regule specjalności jako mechanizmie redukcyjnym wielość ocen w prawie karnym*, „*Ius Novum*” 2021 (15) nr 3, s. 27–45. DOI: 10.26399/iusnovum.v15.3.2021.20/k.siwek

Cite as: Siwek, K. (2021) 'A few remarks on the relationship between the basic type of prohibited act and its varieties and on the speciality rule as a mechanism to reduce multiple assessments in criminal law'. *Ius Novum* (Vol. 15) 3, 27–45. DOI: 10.26399/iusnovum.v15.3.2021.20/k.siwek

